



# GŁOS RADOMSZCZANSKI

## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK 23 PAŹDZIER

NIKA 1947 ROK

NR. 292 (867)

# Reorganizacja rządu we Francji

## Komuniści i socjaliści otrzymali większość głosów w wyborach samorządowych

### Komentarze prasy anglosaskiej

PARYŻ (Obsł. wł.) Na posiedzeniu gabinetu francuskiego, które odbyło się wczoraj po południu; wszyscy ministrowie złożyli dymisję na ręce premiera Ramadier. Radiostacja paryska zaznacza, iż dymisja ministrów ma na celu „umożliwienie Ramadierowi stworzenie nowego rządu; mniej licznego, lecz bardziej sprawnego w swym działaniu, czego wymaga sytuacja chwili”.

Podając powyższą wiadomość BBC komunikuje, że biuro premiera Ramadiera wydało komunikat, w którym jest powiadziane, iż sam premier nie zrezygnował ze swego stanowiska, lecz utworzy nowy rząd jeszcze przed zwołaniem Zgromadzenia Narodowego.

PARYŻ PAP. — Parlament francuski został zwołany na pierwsze powakacyjne posiedzenie na dzień 28 października. W kołach rządowych podkreśla się, iż obecna szczególnie trudna sytuacja w jakiej znajduje się Francja, wymaga możliwie jak najszybszych postanowień ze strony parlamentu.

PARYŻ (Obsł. wł.) Prasa paryska snuje rozważania na temat wpływu wyników niedzielnych wyborów na życie polityczne Francji. „Humanité” podkreśla, że komuniści i socjaliści razem zdobyli absolutną większość głosów i że sukces gen. de Gaulle'a rozpatrzony w świetle cyfr porównawczych wykazuje jednak spadek jego wpływów od czasu zesłorocznych referendów.

„Franc Tireur” w artykule Marrel Fourrier ostrzega, że „republika stoi w obliczu nowego zamachu”. Ci, którzy będą podtrzymać wadę podział w obozie republikańskim — kontynuuje dziennik — upierać się będą przy wykluczeniu partii komunistycznej z rządu w tak krytycznym momencie — staną się pomocnikami czaryzmu.

Oficjalny organ SFIO nie daje odpowiedzi na ten apel do zjednoczenia. Robert Verdier atakuje wprowadzenie RPF na łamach tego pisma, ale nie powstrzymuje się również od nieprzyjaznych uwag pod adresem partii komunistycznej.

Konserwatywny „Daily Telegraph” pisze: „Komuniści byli i pozostają nadal najlepiej zorganizowaną i najbardziej skonsolidowaną partią francuską.”

NEW YORK (Obsł. wł.) Podobnie jak prasa brytyjska, także i dwa czołowe dzienniki amerykańskie „New York Herald” i „New

### Saragat brał pieniądze od protektorów z USA

RZYM PAP. — W dzienniku „Unita” opublikowany został list, w którym jeden z najbliższych współpracowników Saragata, przywódca dyssydenckiej grupy socjalistycznej we Włoszech informuje o przebiegu pertraktacji z kołami amerykańskimi w sprawie finansowania jego grupy.

York Times” zwracają uwagę, że pomimo sukcesu de Gaulle'a komuniści francuscy nie wyszli bynajmniej z wyborów osłabieni.

PARYŻ PAP. Komentując decyzję rządu zwołania sesji parlamentu na dzień 28 października, minister do spraw byłych wojskowych Francois Mitterand stwierdził, iż podjęta została ona raczej powagą zagadnień gospodarczych i społecznych, w obliczu których znajduje się Francja, niż sytuacją polityczną, wytworzoną przez wyniki wyborów samorządowych. Na czoło tych zagadnień wy-

suwa się żądanie Generalnej Konfederacji Pracy ogólnej podwyżki płac oraz sprawa importu, które mogą być rozwiązane — zdaniem Mitteranda — jedynie w parlamencie.

NOWY JORK PAP. Rzecznik ambasady francuskiej w Waszyngtonie podał do wiadomości, że Francja w ciągu ostatnich trzech lat sprzedała złoto wartości półtora miliarda dolarów. Obecne jej rezerwy wynoszą zaledwie 45 milionów dolarów. Ponadto pewną, znacznie mniejszą ilość złota, posiada francuski fundusz stabilizacyjny.

Rzecznik dodał, że od 1 lipca br. Francja sprzedała złota wartości 250 milionów dolarów, przeważnie Stanom Zjednoczonym.

## Posiedzenie Rady Państwa

WARSZAWA PAP. W dniu 22 bm. odbyło się pod przewodnictwem Prezydenta Rzplitej posiedzenie Rady Państwa, na którym zatwierdzono szereg rządowych projektów dekretów.

Ponadto Rada Państwa ustaliła zasady wypłacania uposażeń i diet za pracę w radach narodowych oraz rozpatrzyła wnioski wojewódzkich rad narodowych w sprawach gospodarczych i podatkowych.

# Rząd wolnej Grecji

## utworzony zostanie wkrótce na wyzwolonych obszarach kraju. Uroczysta promocja oficerów armii demokratycznej

RZYM PAP. — Jak wynika z wiadomości, pochodzących od oficjalnych władz greckich, działalność armii demokratycznej wciąż przybiera na sile. Szczególnie zaniepokojenie wywołało zajęcie przez armię demokratyczną miasta Mecovo. Minister wojny Stratos wysłał tam silne oddziały zmotoryzowane i lotnictwo. Zwrócono też uwagę na koncentrację wojsk powstańczych na Peloponezie i w Rumelii. W okręgu Jasa w Tessalii do powstańców przyłączyło się wiele młodzieży. W całym kraju zanotowano liczne wypadki wysadzenia w powietrze mostów i linii kolejowych.

RZYM PAP. — Grecka radiostacja pow-

stańcza doniosła z terytorium Grecji, że na obszarach wyzwolonych odbyła się ostatnio uroczysta promocja pierwszych 150 nowych oficerów — absolwentów demokratycznej szkoły oficerskiej. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele sztabu generalnego greckiej armii demokratycznej. Absolwenci szkoły, rekrutujący się spośród robotników i chłopów, przeszli już chwałę bojowy w walkach z wojskami rządowymi.

RZYM PAP. — Rozgłoszenia demokratycznej armii greckiej donosi, że gen. Markos w mowie, wygłoszonej z okazji udzielenia pierwszego stopnia oficerskiego absolwentom szkoły

wojskowej przy kwaterze głównej, oświadczył, że wewnętrzna i zagraniczna sytuacja Grecji dojrzała do decyzji o utworzeniu demokratycznego rządu na wyzwolonych obszarach.

Ruch demokratyczny w Grecji zdobył sympatię wszystkich sił demokratycznych świata, a naród grecki przekonał się, że jedynie zdecydowana walka przywróci mu niepodległość. Do tego stanu rzeczy nie mało przyczyniła się armia demokratyczna, która stale paraliżowała plany wroga.

## Min. Modzelewski w Paryżu

PARYŻ PAP. — W dniu wczorajszym przybył samolotem do Paryża w drodze powrotnej z sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ do Polski, minister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski.

## Górnicy chilijscy okupują kopalnie

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Santiago (Chile), że tamtejszy rząd podjął próbę zlikwidowania strajku trwającego od szeregu dni przy pomocy oddziałów wojskowych. Żołnierze, którzy z polecenia władz rządowych mieli przejąć kontrolę nad kopalniami, nie zostali dopuszczeni do nich i musieli się wycofać po energicznej kontrakcji strajkujących górników. Ze strony rządu postawiono górnikom 18-godzinne ultimatum wycofania się z kopalń, oświadczając, że w przeciwnym razie zostaną zastosowane „nadmierzające środki”.

## Reakcyjne posunięcie rządu brazylijskiego

MOSKWA PAP. W dniu 20 października poseł Brazylii w Moskwie przekazał radzieckiemu ministerstwu spraw zagranicznych notę, w której zapowiedziano zerwanie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Brazylią a ZSRR.

W związku z powyższym agencja TASS opublikowała komunikat, stwierdzający, że rząd Brazylii przez 27 lat zachowywał wobec ZSRR wrogą postawę i dopiero pod koniec wojny z Hitlerem zwrócił się do Moskwy z prośbą o nawiązanie stosunków.

Obecny krok rządu brazylijskiego w kołach demokratycznych całego świata uważany jest —

## Rozliczenia polsko-radzieckie za przewóz kolejowy w 1946 roku

MOSKWA PAP. — W radzieckim ministerstwie komunikacji odbyło się podpisanie protokołu, dotyczącego rozliczenia wzajemnych należności pomiędzy koleją polskimi i radzieckimi za rok 1946. Na podstawie tego protokołu, koleje polskie otrzymały z tytułu rozliczeń ponad

10 milionów dolarów. Równocześnie uzgodniono zmiany i uzupełnienia do kolejowej umowy granicznej, oraz do taryfy towarowej i osobowej. Dokumenty zostały podpisane przez radzieckiego wiceministra komunikacji — Bieszczowa, oraz przez przewodniczącego delegacji polskiej — dyr. Wyszkowskiego:

## Cholera szaleje w Egipcie Liczba ofiar epidemii rośnie

LONDYN PAP. Agencja Reutersa donosi z Kairu, iż według opublikowanego przez egipskie ministerstwo zdrowia komunikatu,

w ciągu ostatnich 24 godzin zanotowano 561 śmiertelnych wypadków cholery. Stwierdzono ponadto 1.022 nowych wypadków zachorowania na cholere.

# Rokowania w sprawie Grenlandii

## Naród duński żąda natychmiastowej ewakuacji wojsk USA z wyspy

WASZYNGTON PAP. — Duński minister spraw zagranicznych Rasmussen oświadczył, po złożeniu wizyty prezydentowi Trumanowi, iż sprawa Grenlandii nie została poruszona w przeprowadzonej z prezydentem rozmowie. —

Rasmussen oświadczył, iż będzie mógł udzielić wszelkich informacji w sprawie Grenlandii dopiero po odbyciu konferencji z Marshalllem.

Podkreślił on jednakowoż, że życzeniem narodu duńskiego jest ostateczne uregulowanie

zagadnienia Grenlandii w oparciu o układ zawarty ze Stanami Zjednoczonymi w roku 1941. Minister dodał, iż porozumienie to przewidywało m. in., że wojska amerykańskie opuszczą Grenlandię w 6 miesięcy po zakończeniu działań wojennych w Europie.



Anna Luiza Strong

W Chinach Północnych

Od pustyni Mongoli do brzegów morza od granicy radzieckiej do ujścia rzeki Yang-Tse...

Zaledwie w kilku miejscach ziemie nowych Chin przecinają wąskie pasy terenu wzdłuż linii kolejowych zajęte przez wojska Kuo-min-tangu.

W ciągu tylko jednego zeszłego roku ziemie otrzymały tu naskutek przeprowadzonej reformy rolnej ponad 60 milionów chłopów.

Na tych terenach rzadko siedmiu wiejskich prowincji prowadzi jednakową politykę demokratyczną. Każdy z tych rządów ma swą wojsko i korpus oficerski.

W jaki sposób udało się Li-Ching-Tu uzyskać tak znaczne poparcie? Po przybyciu do prowincji południowego Hu-Pei...

Kraj, którego nikt nie ujarzmił

Nikt nie zdołał ujarzmić tych nowych Chin demokratycznych. Nie potrafiła dokonać tego Japonia. Wyzwolone reformy jedna po drugiej wyrastały z walki przeciwko Japończykom.

Wygrane

w codziennym konkursie „Głosu”

Wczoraj wieczorem w lokalu redakcji „Głosu” — Łódź Piotrkowska 26, — rozlosowana została kolejna premia naszego konkursu codziennego z dnia 20.10.47 r.

WIECZNE PIORO wygrała ob. Cecylia Poszepczyńska zam. Domarska 92 pracownica PZPB Nr 8 (dawniej Biederman).

Ob. Poszepczyńska proszona jest o przybycie do naszej redakcji w godz. od 16 do 18.



Tajemnica IF-2

Naprawdę niepatrzebnie pani się nie pokoi — mówiła z całym przekonaniem — przecież poczyta w czasie wojny zaw sze kuleje.

Niedawno komuniści przeszli do ogólnego przeciwnatarcia i dostali się na tyły Kuomintangu.

Jak powstały te nowe Chiny? Rejony kierowane przez komunistów wyrosły z walki przeciwko Japończykom.

Gdy rozpoczęła się wojna z Japonią, komuniści chińscy kontrolowali zaledwie 82.000 km kw. ziemi nieurodzajnej na północnym zachodzie.

W ten sposób ziemie rejonów wyzwolonych zwiększyły się dwudziestokrotnie, ludność zaś je zamieszkująca prawie stokrotnie.

Ruch oporu przeciw Japonii

Przytoczymy jeden tylko przykład. W roku 1938 komisarz polityczny Li-Ching-Tu wysłany został na czele oddziału liczącego 800 uzbrojonych ludzi do Południowego Hu-Pei.

W jaki sposób udało się Li-Ching-Tu uzyskać tak znaczne poparcie? Po przybyciu do prowincji południowego Hu-Pei — zastał tam formacje nieprzyjacielskie czterech rodzajów: Japończyków...

Ala był w Hu-Pei jeszcze jeden rodzaj sił zbrojnych: mnóstwo drobnych oddziałów chłopskich, powstałych żywiołowo dla obrony wsi.

Komisarz Li-Ching-Tu posłał swych pełnomocników do wszystkich oddziałów, nie będących w czynnej służbie u Japończyków i wezwał je do zjednoczenia się pod hasłami: „Jednoczcie się w walce przeciwko okupantom!”

Jeśli wyrażono zgodę na realizację naszych hasła, wtedy dokonywaliśmy wzajemnej wymiany pełnomocników, szkoliliśmy tych ludzi, którzy stanowili następnie naszą siłę zbrojną — powiedział mi później komisarz Li.

Wysepki „oporu ludowego” stworzono na zapleczu japońskim na wszystkich terenach Chin Północnych i Centralnych. Powstały przede wszystkim w rejonach oddalonych od kolei...

Te „bazy antyjapońskie” nekady Japończyków swymi naboiami partyzanckimi i wypędzili ich w końcu pod osłonę murów wielkich miast.

w wojny przeciwko Japonii sprzeciwiał się wroztowi i odbudowie tych wyzwolonych rejonów, kierowanych przez komunistów.

Zdrada Czang-Kaj-Szeka

Rozkazał komunistom zredukować siły zbrojne, otoczył je pierścieniem i nawet napadł nań. Ponad 50 generałów Kuomintangskich stało się marionetkami japońskimi.

W przeciągu całego roku po kapitulacji Japonii patrioci i demokraci chińscy zarówno w Północnych jak i Południowych Chinach dążyli do stworzenia koalicyjnego rządu demokratycznego.

W tym okresie komuniści wyrażali zgodę na uznanie prezydentury Czang-Kaj-Szeka. Żądali jedynie, by Czang-Kaj-Szek zezwolił na zalegalizowanie partii komunistycznej.

Komuniści przeciw zdrajcom

Komuniści chińscy mają jednak własną strategię wypracowaną w ciągu 20 lat poprzedniej wojny i w okresie wojny z Japonią.

W tym samym czasie, gdy Czang-Kaj-Szek rzucił swe siły zbrojne na zdobycie miast, znajdujących się pod władzą komunistów.

Początkowo stosowano ten manewr wobec małych oddziałów, później jednak rozbijano w ten sposób całe dywizje.

Komuniści umieją „zwierać na swą wiarę” tych żołnierzy — jeńców. Z szeregowcami prowadzi się przyjazne gawędę, wiecę propagandowe, na których jeńcy opowiadają o swych boleściach i biedach.

Prawie wszyscy ci jeńcy są z zawodu robotnikami rolnymi i chłopami — drobnymi dzierżawcami, gdyż ludzie zamożniejsi przy pomocy łapówek wymygnęli się od mobilizacji do szeregów armii Czang-Kaj-Szeka.

Po 1 — 2 tygodniach pobytu jeńca w niewoli komuniści mówią do jeńców: „Jeśli chcesz iść do domu, damy ci pieniądze na drogę. Jeżeli chcesz tu pozostać — przystąp do nas. Nie potrzeba nam takiego ciężaru, jakim są jeńcy.”

Generałowie armii narodowo-wyzwoleńczej powiadali mi, że ci jeńcy stają się doskonałymi żołnierzami. „Mają oni znacznie większe doświadczenie w obchodzeniu się z najnowszym uzbrojeniem, aniżeli nasi chłopcy. Są bardzo oddani, wierni naszej sprawie, gdyż sami cierpieli znacznie dotkliwiej pod jarzmem obszarników i dyktatorów wojskowych, niż chłopci naszych rejonów”.

„Gdzie jeszcze na przestrzeni dziejów świąta — powiedział mi w styczniu roku 1945-go w m. Yan-An zastępca naczelnego dowódcy armii narodowo-wyzwoleńczej Pan-Te-Huai — znajdzie pani armię, która otrzymuje swe rezerwy ludzkie, sprzęt, uzbrojenie i amunicję od nieprzyjaciela i w ten sposób rośnie stale w ciągu dwudziestu lat?”

Pen-Te-Huai przepowiedział wtedy, że ciagle i nieprzerwanie nękanie sił zbrojnych Czang-Kaj-Szeka umożliwi komunistom przejście do natarcia strategicznego.

Mimo ogromnego znaczenia obecnej ofensywy, nie można oczekiwać w najbliższym czasie ostatecznego zwycięstwa. Komuniści przygotowują się do długotrwałej wojny.

Komuniści nie posiadają znacznych zapasów broni, jakimi dysponują wojska Kuomintangu. Mają za to znacznie zdrowszą gospodarkę wyzwoloną spod kontroli obszarników i wolną od ciężkiego balastu drogo kosztującego i sprzedanego aparatu państwowego.

Gospodarka Chin Kuomintangu upada pod ciężarem wojny. W okrzęgu wyzwolonych ciężar wojny nie jest tak dotkliwy, co więcej, poziom życiowy najbardziej części chłopstwa podnosi się tam w wyniku zniesienia wszelkich form renty grunlowej.

Nowa demokracja chińska

Nie można w bardzo krótkim czasie dokonać do końca rewolucji demokratycznej w tak wielkim i skomplikowanym kraju, jakim są Chiny, tym bardziej że trzeba równocześnie stawić czoła naciskowi imperialistów obcych.

Nowe Chiny przebijają drogę dla wszystkich narodów kolonialnych północno-wschodniej Azji, gdyż jest to nowa naprawdę narodowa demokracja powstała, lecz bezustannie rosnąca w zwycięskich walkach z rodzimym feudalizmem i obcym imperializmem.

chciałbym zapytać. Czy pani wymieniła nazwisko profesora Zubowa? Sergiusza Piatonowicza Zubowa, który wyklada na Politechnice Leningradzkiej? Znam go do skonała.

Staruszka z nieukrywaniem zdziwieniem popatrzyła na nieco zmieszanego i onieśmielenego własną odwagą Leontiewa i rzekła uprzejmie:

— Profesor Zubow — to mój mąż. A skąd pan go właściwie zna?

— Skąd go znam? — odpowiedział Leontiew z ożywieniem. — A no przez kilka latnych lat studiowałem na politechnice i to właśnie pod kierunkiem Sergiusza Piatonowicza. Był niezwykle dla mnie uprzejmy i miły, a ja go po prostu uwielbiałem. Był nie-tyle dla mnie profesorem ile starszym kolegą i prawdziwym przyjacięciem. Później nawet zostałem jego asystentem.

— Jaki? Borys Leontiew? — z wielkim wprost przejęciem wykrzyknęła staruszka. — Borińka Leontiew? Ależ, kochany panie, pan wybaczy chyba, że pozwoliłam sobie nazwać pana tym zdrobniałym imieniem. Ależ znam pana doskonale, aczkolwiek nie osobiście. Mój stary tyle opowiadał mi o panu. — Wszak pan należał do najzdolniejszych ze go studentów! Niesłychanie się ciesze, że los tak zrzucił, iż pana wreszcie poznałam... Tyle dobrego i ciekawego o

pani słyszałam. Borińka Leontiew, to jeden z najukochańszych pupilków mego męża, — zwróciła się raptiem Zubowa do swojej rozmówczyni.

Chcąc niechcąc, inżynier został wciągnięty przez rozmowną staruszkę do towarzysztwa. Zubowa, po wymienieniu jeszcze kilku słów na temat minionych czasów, przedstawiła inżyniera swojej przyjaciółce.

— Pani droga pozwoli przedstawić sobie inżyniera Leontiewa. Zresztą pani chyba słyszała, że sama go przed sekundą dopiero poznałam i to tak przypadkowo. Ale mnie się wydaje, że znamy się już od wielu lat.

— Borińka Leontiew — to najbliższe wspomnienie mego męża z dawnych czasów.

Nazwisko nowej znajomej nic nie powiedziało inżynierowi. Nazywała się — Ostienina i była, jak zresztą powiedziała Zubowa, podobno żoną lekarza. Była bardzo miłą i od razu nawiązała rozmowę z Leontiewem, uspakajając wspólnie z nim staruszkę co do jej złych przeczuć w odniesieniu do męża.

— Niech pani sama powie — mówiła Ostienina, — przecież to doprawdy nonsens myśleć, że profesorowi mogło się coś złego przytrafić. Dawno by już pani była powiadomiona, gdyby stało mu się naprawdę coś niedobrego.

— Prawda inżynierze?



# Czechosłowacja już przekracza poziom sprzed wojny

## Poważne osiągnięcia 2-letniego planu gospodarczego

W czasie pobytu wycieczki czechosłowackiej rolników na terenie naszego kraju, przedstawiciel Robotniczej Agencji Prasowej przeprowadził z nimi szereg rozmów o sytuacji gospodarczej bratniej republiki nadwielkarskiej i realizacji przez nią dwuletniego planu gospodarczego.

Czechosłowacja w roku bież. znalazła się w szczególnie trudnym położeniu na skutek klęski suszy, która spowodowała straty, obliczone na 15 miliardów koron. Pomimo tego, dzięki opanowaniu całego społeczeństwa, a przede wszystkim klasy robotniczej, realizacja planu dwuletniego gospodarczego dobiega końca w przewidzianym terminie i zakresie. Już w pierwszych dziewięciu miesiącach realizacji planu dwuletniego Czechosłowacja zbliżyła się do głównego celu, jakim była odbudowa gospodarki czechosłowackiej i podniesienie jej do poziomu przedwojennego. Wydajność przemysłu w chwili obecnej wynosi od 95 do 100 proc. stanu z roku 1937, który był w historii Czechosłowacji najlepszym rokiem gospodarczym w okresie międzywojennym. Liczba robotników i pracowników zatrudnionych w przemyśle wynosi 98 proc. stanu z trudniejszego tego roku. Wydajność robotników również osiągnęła już stan przedwojenny.

Ogólny poziom stopy życiowej, pomimo braków w niektórych dziedzinach życia jest już dziś wyższy w Czechosłowacji, niż przed wojną. Spożycie podstawowych produktów żywnościowych jak np. chleba, masła, mięsa, cukru, piwa wzrosło. Istniejące jeszcze braki wynikają przede wszystkim z faktu, że nie ma obecnie w Czechosłowacji bezrobocia, że ogół pracujących zarabia teraz znacznie lepiej, niż przed wojną i nabywa wskutek tego więcej towarów.

Gdyby nie klęska suszy, poziom życia poszczególnych obywateli w Czechosłowacji już w tym roku przekroczyłby przeciętny poziom przedwojennej stopy życiowej średnio zarabiającego obywatela.

Czechosłowacja nie zrezygnowała pomimo dotkliwej klęski suszy z kalkulek i pełnej realizacji swego planu gospodarczego. Już dziś, wobec tego, że wykonanie planu dwuletniego nie ulega najmniejszej wątpliwości, rząd czechosłowacki przystępuje do opracowania pierwszej czechosłowackiej pięcioletki. Plan pięcioletni będzie miał za zadanie przebudowę strukturalną gospodarki czechosłowackiej.

# „Tempo waszej odbudowy wywołuje zachwyt“

## Wywiad nasz z wiceministrem rolnictwa Czechosłowacji tow. dr. inż. Kotiatko

*Pozdrawiam czytelników „Głos Robotniczy”, obdarzając ich wielkimi wyrażeniami wdzięczności za dotychczasowe ostrzeżenie o Polsce a przede wszystkim o naszym i niebezpiecznym i niebezpiecznym podłożu!*

*20. stycznia 1947 D. inż. Kotiatko*

„Pozdrawiam czytelników „Głosu Robotniczego” i życzę bratniemu narodowi polskiemu jaknajwiększych osiągnięć oraz powodzenia i sukcesów w dziele odbudowy Polski.”

W Polsce bawi obecnie od kilku dni wycieczka rolników czechosłowackich, która zwiedza szereg ośrodków rolniczych naszego kraju. W dniu wczorajszym kierownictwo wycieczki w osobach wiceministra rolnictwa Czechosłowacji tow. dr. inż. Jerzego Kotiatko i szefa departamentu prasowego ministerstwa rolnictwa, tow. dr. Otokara Hrubana przybyła do naszego ośrodka.

Wycieczka w osobach wiceministra rolnictwa Czechosłowacji tow. dr. inż. Jerzego Kotiatko i szefa departamentu prasowego ministerstwa rolnictwa, tow. dr. Otokara Hrubana przybyła do naszego ośrodka. Wycieczka w osobach wiceministra rolnictwa Czechosłowacji tow. dr. inż. Jerzego Kotiatko i szefa departamentu prasowego ministerstwa rolnictwa, tow. dr. Otokara Hrubana przybyła do naszego ośrodka.

# Majster winien być podporą współzawodnictwa

Współzawodnictwo i ruch wielorzemieślniczy objął już szerokie masy pracujących. Ten fakt oczywisty już dla wszystkich nie powinien nam zasłaniać wielorakich trudności, na które przodownicy pracy jeszcze natrafiają.

Na podstawie własnej obserwacji i wynurzeń robotników stwierdzamy, że przodownicy i uczestnicy ruchu wielorzemieślniczego mają na swej drodze wiele przeszkód do pokonania. Przeszkody są różnego rodzaju i nieraz bardzo poważne. Nie wolno ich pomijać milczeniem, bo ich inaczej nie zwalczymy.

Przed wszystkim trudności natury psychologicznej — moralnej. Robotnik bardzo ciężko znosi sztywność i drwiny. Czuje się wtedy urażony w swej dumie zawodowej, w swej godności człowieka. A bywa jeszcze tak, że ani administracja fabryczna, ani nawet organizacje robotnicze nie biorą przodownika w obronę, nie starają się wytworzyć odpowiedniej atmosfery wokół przodownika pracy, nie tworzą w oparciu o elementy postępowe właściwej zdrowej klasowo opinii publicznej fabryki.

Druga przeszkoda to natury organizacyjnej i technicznej. „Nawala” przodownikowi krosno, ma złą osnowę, przedki mają złe pomagaczkę itp. Robotnik nie wciągnięty w wir współzawodnictwa nie reaguje na te niedostatki, jako na coś dokuczliwego — dla przodownika jest to przeszkoda, która daje się odczuć we znaki. Chce się wykazać produkcją i zarobkiem — wbrew docinkom i żartom. Pragnie pracą i wyższą płacą przekonać niedowiarców o swej racji, o możliwościach zwiększenia wydajności pracy i zwiększenia zarobków.

Lista trudności i przeszkód nie jest bynajmniej wyczerpana. Jest ona bardzo długa i wymieniamy je codziennie w naszych reportażach fabrycznych.

Zasadniczą pomoc i bodajże decydującą w zwalczaniu tych przeszkód może i powinien okazać majster. Majster winien być duszą wszelkich poczynań w sensie produkcyjnym — winien być podporą dla naszych bohaterów pracy — gdyż on jest motorem w realizacji planu sytości i bezpośrednio przyczyniają się nie tylko do poprawy własnego bytu, ale — nie ma w tym żadnej przesady — przodownicy pracy przyczyniają się do ogólnego dobrobytu w kraju.

Od majstra zależy, by przodownik pracy, lub wielorzemieślniczy nie tylko nie był przedmiotem żartów swoich towarzyszy, ale wręcz odwrotnie — by był otoczony szacunkiem i głęboko poważany. Słuszny i właściwy stosunek majstra do przodujących jest gwarancją, że taki sam będzie całej załogi. Należy powiedzieć kilka słów prawdy. Zdarza

się i tak, że ten czy inny majster jest inicjatorem wymienionych żartów i docinków.

Majstrowie mogą — i to jest ich świętym obowiązkiem — pomóc praktycznie przodownikom. Idealna opieka nad maszynami, najlepsze osnowy, najlepsze pomagaczkę dla przodowników.

Majster — zwolennik współzawodnictwa — porwa za sobą cały swój zespół. Fakty potwierdzają powyższe. Tak było w BZPP Nr. 1, 5, 6 i w wielu innych zakładach.

O specyficznej i bardzo ważnej roli majstrów mówią na naradach wszyscy przodownicy pracy. Docenili to także przedstawiciele Związków Zawodowych i CZPW. W protokole do umowy zbiorowej obowiązującej od 1-go października jest uwzględniona obfita praca wszystkich przodujących robotników wykonujących wysoką normę produkcji, oraz praca majstrów. Tabela premiowania dla majstrów, kierujących pracą robotników, mówi o ogólnym dość wysokim premiowaniu majstrów tych zespołów, które wyrabiają plan powyżej

normy, oraz o specjalnym dodatku 10 proc. dla majstrów dobrych zespołów.

Reasumując wyżej powiedziane chęć podkreślić specjalną rolę majstrów — członków PPR i PPS. Na nich ciąży odpowiedzialność i za własną pracę i za ustosunkowanie się do ruchu współzawodnictwa majstrów bezpartyjnych, ludzi dobrej woli.

Czynność majstrów — partyjników, może unieszkodliwić wrogą pracę obcego elementu. Bo — tacy się znajdują w fabrykach. Został nam spadek i to dość poważny po fabrykantach rodzimych i obcych. Bywają majstrowie, którzy z powodu swego konserwalizmu sięgają niewiarę i pesymizm w stosunku do ruchu przodowników pracy. Bywają i tacy, którzy chcą świadomie podjąć akcję współzawodnictwa i wielorzemieślniczość, akcję, która jest podstawą realizacji trzyletniego planu i która stała się prawdziwym orężem w walce o ten plan sytości.

Dlatego nie będzie frazesem, jeśli powiemy na zakończenie tego artykułu: Majstrowie uważajcie — w walce o dobrobyt dla mas pracujących możecie, — powinniście zająć zaszczytne miejsce w szeregach budowniczych Polski Ludowej.

B. BEATUS



## Uchwała CKW PPS w sprawie sytuacji międzynarodowej

„Robotnik” z dn. 22 bm. zamieszcza Komunikat o odbyciu się plenarnego posiedzenia CKW PPS. Na posiedzeniu tym poddano analizie sytuację międzynarodową. Fragmenty uchwały CKW w tej sprawie cytujemy za „Robotnikiem”, zaznaczając, że do tego zagadnienia jeszcze powrócimy.

„Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej stwierdza, że Rada Narodowa Partii w części IV swej uchwały z dnia 30. 6. 1947 r. zalecała wzmoczenia czynność na odcinku międzynarodowej walki światła pracy przeciwko planom imperializmu.”

„Zmieniona od pokonaniu faszystów sytuacja spowodowała przegrupowanie sił na światowym froncie walki klasowej.

W Stanach Zjednoczonych doszły do głosu siły wielokapitałistycznej kontrofensywy. Kraj ten, który w wyniku wojny wzbogacił się kosztem całego pozostałego świata, urosł do symbolu i nadziei kapitalizmu światowego. W konsekwencji tego faktu Stany Zjednoczone coraz wyraźniej prowadzą politykę „żelaznej stopy” zarówno w sprawach wewnętrznych, jak i na terenie międzynarodowym. Wokół „dolarowej ofensywy” Stanów Zjednoczonych skupiają się dziś wszystkie partie i ośrodki europejskiej i pozaeuropejskiej reakcji, wszystkie pobite, ale równocześnie podbite przez amerykański kapitał i nie zlikwidowane ośrodki faszystów. W wielu krajach politykę pravicową — socjalistyczny kapitalizm wobec „ofensywy dolarowej” i w ten sposób obiektywnie przechodzą na pozycję obrony interesów amerykańskiego imperializmu.

„Tak wygląda w nowych, zmienionych warunkach obóz obrony kapitalizmu. Jest on nie tylko konserwatywny, ale i reakcyjny; jest on

antydemokratyczny i coraz bardziej tyrański i dyktatorski; jest on antypokojowy i coraz bardziej agresywny; jest on nie tylko kapitalistyczny, ale także i przede wszystkim imperialistyczny.”

CKW stwierdza, że analiza sytuacji międzynarodowej dokonana na naradzie przedstawicieli 9 partii komunistycznych i robotniczych, jest w zasadniczych swych zarysach prawidłowa. PPS, jako partia socjalistyczna, ma swoje własne stanowisko i swoje specyficzne zadanie do spełnienia. Tym większe jednak staje się obowiązki PPS, tym większa rola całej międzynarodowej lewicy socjalistycznej i tym mocniej dziś akcentować musimy nasze słuszne dotychczasowe hasło wspólne frontu socjalistów i komunistów w skalach narodowych i w skali międzynarodowej.

„CKW podkreśla, że powołanie Biura Informacyjnego 9 partii komunistycznych i robotniczych jest dobrym prawem partii, mających szereg istniejących precedensów w międzynarodowych porozumieniach innych partii. Nagonka reakcji całego świata, wszczęta z tego powodu, jest tylko jednym więcej manewrem dla odwrócenia uwagi od istotnych zamierzeń imperialistycznej ofensywy światowego wstępczictwa.

CKW stwierdza, że stosunek PPS do zagadnień i form działania jednolitego frontu robotniczego zarówno w Polsce, jak i w skali międzynarodowej, nie ulega w niczym zmianie.

CKW wita z zadowoleniem ostatnie uchwały Włoskiej Partii Socjalistycznej oraz stanowisko innych partii i grup rzetelnie socjalistycznych, świadczące, iż PPS nie jest odosobniona w swej ocenie perspektyw jednolitego frontu robotniczego.”

## Traktor ze zniszczonego czołgu niemieckiego

Mieszkaniec wsi Dąbie pow. Krosno n/Odrą Stanisław Skóra zbudował ze zniszczonego czołgu niemieckiego, własnym pomysłem i własną pracą, traktor, posiadający dwie skrzynki biegów.

Traktor pozwala na powolniejszą pracę w polu i na szybką jazdę na drogach i szosach. Wszystkie konieczne części wykonał Skóra we własnym, prymitywnym warszacie.

ła na kilka godzin do Łodzi, gdzie zwiedzili kilka większych fabryk włókienniczych i fabryczne ośrodki opieki nad dzieckiem. W rozmowie z przedstawicielem „Głosu Robotniczego” tow. dr. Kotiatko oświadczył:

„Wycieczka nasza liczy 38 osób. W skład jej wchodzi działacze i kierownicy organizacji rolniczych Czech i Słowacji, reprezentujący wszystkie istniejące w Czechosłowacji stronnictwa polityczne. Celem naszej wycieczki jest zaznajomienie się z odbudową wsi polskiej i z rozwojem polskiej produkcji rolniczej, jak również zaproszenie Związku Samopomocy Chłopskiej i Ministerstwa Rolnictwa do wysłania jeszcze w tym roku lub wiosną roku przyszłego 40-osobowej wycieczki do Czechosłowacji. Zaprosiliśmy również rząd polski do udziału w Ogólnostowiańskiej Wystawie Rolniczej, która odbędzie się w Pradze w maju i czerwcu 1948 r. tj. w setną rocznicę zniszczenia poddaństwa na terenie Czechosłowacji.

W Polsce zwiedziliśmy Warszawę, Toruń, Bydgoszcz, Gdańsk, Gdynię, Szczecin, Poznań, Wrocław, Katowice i Kraków. Byliśmy w Lesznie, gdzie złożyliśmy wieniec na pomniku wielkiego filozofa czeskiego XVII wieku, Jana Amosa Kameńskiego, jak również zwiedziliśmy teren byłego obozu śmierci w Oświęcimiu, gdzie z rąk katów hitlerowskich zginęło powyżej 100 tysięcy obywateli czeskich.

Zapytany o ogólne wrażenie tow. Kotiatko oświadcza:

„Podczas tej kilkunastodniowej podróży po Polsce widzieliśmy takie ogromne zniszczenia, jakich sobie umysł ludzki wyobrazić nie może. W Czechosłowacji rzecz jasna, niema ani śladu podobnej ruiny. Ale nistylko w Czechosłowacji. W ciągu dwóch lat powojennych objęliśmy całą niemal Europę. Byłem w Jugosławii i w Bułgarii, we Włoszech i we Francji, a więc w krajach, które również były pod okupacją niemiecką, nigdzie jednak czegoś podobnego nie widziałem. Będąc we Francji odwiedziłem teren działań wojennych w Normandii, w miejscu inwazji wojsk alianckich, ale i tamte zniszczenia są niczym w porównaniu z tym, co widziałem w naszym kraju. Oczywiście wrażenie, jakie wywiera zniszczona Warszawa, jest prosto straszne i trudno je wyrazić słowami.”

„Jednocześnie jednak z tym wrażeniem narzuca się wprost wrażenie drugie: widać ogromny entuzjazm narodu polskiego w jego trudnej pracy nad stworzeniem nowego życia na gruzach dawnego. Słyszeliśmy poprzednio o szybkim postępie odbudowy Waszej gospodarki, trudno jednak było wyobrazić sobie, że tempo Waszej pracy jest aż tak szybkie i że rezultaty jej są tak wspaniałe. Gdy się widzi straszliwe ruiny waszych wsi i miast, a jednocześnie tuż obok nich nowoobudowane fabryki i domy mieszkalne, chłopskie chaty i piękne gmachy szkolne, gdy na dodatek usłwia damiamy sobie, że wspaniałe te sukcesy osiągnięte w ciągu 2 zaledwie lat, to trudno nie wpaść w szczyry zachwyt, trudno nie wyrazić podziwu dla ogromnych sił żywotnych Waszego Narodu.”

Nawiązując do odwiedzonego przez godzinę Żłobka fabrycznego P.Z.P.B. Nr 1, tow. Kotiatko mówi: „Nie sądziłem poprzednio, że już teraz, po tak krótkim czasie pracy pokojowej, macie tak wspaniałe postawione instytucje opieki nad dzieckiem. To było dla mnie wielką niespodzianką. U nas, w Czechosłowacji, ta dziedzina nie jest jeszcze postawiona tak dobrze. O tym, co widziałem w tym Żłobku fabrycznym, opowiem naszemu ministrowi przemysłu, który niewątpliwie wykorzysta Wasze doświadczenie.”

Tow. Kotiatko przerywa na chwilę i po kilku sekundach skupienia stwierdza:

„Jest dla mnie jasne, iż musiał tu działać jakiś czynnik dodatkowy, jakaś wielka siła, zdolna do zastąpienia rozpęczy z powodu zniszczenia waszego domu ojczystego wyzwolenia ogromnej energii twórczej waszego narodu. Ta siła bezwzględnie była wasza polska rewolucja, był fakt, że naród jest wolny i jest gospodarzem swojego kraju. Siłą tą jest ustroj demokracji ludowej, która i u nas, w Czechosłowacji, jest źródłem naszej wiary w przyszłość. Siłą tą jest nasza bratnia partia — Polska Partia Robotnicza w jednolitym froncie z Polską Partią Socjalistyczną jest reżyserką waszych sukcesów. Gorąco wierzę w to, że oba nasze kraje, w których władzę górzęty lud, czeka wielka przyszłość. Wierzę, że nasze bratnie narody, silne swoją wolnością, wspólnie zdobędą się na nielada wysiłek w umocnieniu i rozbudowie swojej niepodległości.”

A.P.

## Do członków Zw. Zawod. Dziennikarzy K. P.

Zarząd Oddziału Łódzkiego zawiadamia, że ogólne zebranie członków Związku odbędzie się w czwartek, 23 października o godzinie 16-tej w sali odczytowej „Czytelnika” (ul. Piotrkowska 96 III p.).



# Naród francuski w walce

## o chleb powszedni i suwerenność narodową

Maurice Thorez, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej, przyjął w dniu 14 b.m. w gmachu Komitetu Centralnego 48 rue Le Peletier naszego specjalnego wywiadnika i udzielił mu wywiadu.

Wspólna deklaracja Dzielnic Partii wyraża na czoło zgodzenie obrony suwerenności i wolności przed imperializmem amerykańskim, jakże w związku z tym aktualne zadania stoja przed Francuską Partią Komunistyczną i przed narodem francuskim.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że decydujące zadanie walki w obronie suwerenności i wolności przed imperializmem amerykańskim i jego zabobnym planom przybiera najbardziej jaskrawą postać właśnie we Francji.

Pierwszym zadaniem naszej Partii Komunistycznej jest utworzenie ośrodku narodowej francuskiej i środki jakie stosuje przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i jego zabobnym planom przybiera najbardziej jaskrawą postać właśnie we Francji. Pierwszym zadaniem naszej Partii Komunistycznej jest utworzenie ośrodku narodowej francuskiej i środki jakie stosuje przeciwko imperializmowi amerykańskiemu i jego zabobnym planom przybiera najbardziej jaskrawą postać właśnie we Francji.

Nasze kolejne zadanie, to dążenie do skupienia wszystkich pracujących, wszystkich demokratów, wszystkich patriotów wokół hasła obrony naszej niepodległości i naszej suwerenności narodowej w ścisłym związku z obroną codziennych interesów żyjących. Albowiem sprawa chleba powszedniego Francuzów i ich wolności jest ściśle związana z podstawowym zagadnieniem suwerenności narodowej Francji.

Antyjednostkowe i prawicowe elementy francuskiej partii socjalistycznej w ostatnio ogłoszonej deklaracji insynuują, jakoby porozumienie Dzielnic Partii oznaczało wzmocnienie Kombatemu, jak się na to zapatrujecie?

Prawicowi socjaliści zaciekle wrogowie jednolitej kampanii (wiedząc, że deklaracja Dzielnic Partii oznacza wzmocnienie Międzynarodówki Komunistycznej, Chętnie przychylni, które spowodowały rozwiązanie Międzynarodówki Komunistycznej, po spełnieniu przez nią jej historycznej misji, przychylni polegające na tym, aby stworzyć podstawę dla powstania wielkiej narodowej partii robotniczych w szeregu krajów — przychylni że pozostają nadal w mocy. Faktem bowiem jest, że w każdym kraju ruch robotniczy posiada odmienne drogi rozwoju, a zatem nie jest obecnie możliwe stworzenie jedynego ośrodka kierowniczego dla wszystkich Partii Komunistycznych.

Każda Partia Komunistyczna musi uwzględnić swoje cechy rozwojowe i ruch robotniczego i demokratycznego we własnym kraju. Nie wynika stąd jednak, że należy tracić z oczu interesy wspólne dla wszystkich krajów, ani wspólnie zadania partii komunistycznych poszczególnych krajów. Dlatego też dążenie do utworzenia partii uznano konieczność wymiany doświadczeń i w razie potrzeby — koordynacji wysiłków na zasadzie dobrowolnego porozumienia w celu wspólnej walki przeciwko amerykańskiemu imperializmowi i jego pomocnikom.

Prawicowi socjaliści, mówiąc kampanie o wznowieniu Międzynarodówki Komunistycznej, powtarzają po prostu stare oszczerstwa przeciwko Rządowi Radzieckiemu, który rzekomo „dyktuje rozkazy” i przeciwko komunistom poszczególnych krajów, którzy rzekomo „posłusznie wykonują” te rozkazy. Leon Blum celuje w ten sposób w kierunku roli oszczercy, zwracając na komunistów francuskich perfidnie kalumnie, które podchwytliwe przez całą reakcję.

Czy waszym zdaniem krytyka prawicy socjalistycznej, zawarta w deklaracji Dzielnic Partii służy sprawie jednolitego ruchu robotniczego, socjalizmu i pokoju?

Nie można realizować jednolitego ruchu robotniczego i socjalizmu, nie można bronić skutecznie pokoju, nie stosując bezlitosnej krytyki wobec prawicy socjalistycznej, która polega na ideologicznym rozbrajaniu klasy pracującej i na rozbijaniu jej szeregów w in-

### Wywiad z Maurice Thorez'em - sekretarzem generalnym Francuskiej Partii Komunistycznej

terestem wroga, i tak w chwili gdy wśród francuski walczą o swoją godność i suwerenność narodową zagrożoną przez imperializm amerykański, Leon Blum i francuscy przywódcy socjalistyczni prowadzą kampanię przeciwko samemu pojęciu suwerenności narodowej. Uważają — czy też udają, że uważają — że suwerenność narodowa to „pojęcie przedwzrostłe”, „pojęcie reakcyjne”. Tych, którzy walczą o niepodległość i suwerenność Francji oskarżają się oskarżać o „ciasny egoizm”. Rezygnację z narodowej suwerenności i oddanie Francji w niewolę trustów amerykańskich usiłują przyoblec w szaty postępu i demokracji. Dopatrują się przejawy proletariackiego internacjonalizmu tam, gdzie w istocie rzeczy ma się do czynienia jedynie z kosmopolityzmem kapitalu.

W jakim stopniu utworzenie Biura Informacyjnego i porozumienie Dzielnic Partii przyczyni się do zacieśnienia przyjaźni między

klasami pracującymi Francji i Polski i naszymi dwoma narodami?

Utworzenie Biura Informacyjnego i porozumienie Dzielnic Partii przyczyni się niewątpliwie do zacieśnienia przyjaźni między zainteresowanymi narodami. W szczególności dotyczy to stosunków między francuską a polską klasą robotniczą, między francuskim a polskim narodem. Po wstąpieniu przyjaźni zadziękowanych przez Jarosława Dąbrowskiego z komunistami w 1871 roku i tych jakie później złączyły żołnierzy francuskich i polskich w wielu bitwach i we wspólnej walce przeciwko hitlerowskiemu najeźdźcy i zdrajcom z rządu Petaina — przybiera teraz nową i cenna rolę.

Zegnając się z Thorezem, stawiamy ostatnie pytanie:

Gdy mnie w Polsce człowiek pyta, jaka jest Francja i dokąd idzie Francja — co mu odpowiedzieć?

Powiedzenie, że naród francuski walczy i że naród francuski zwycięży. Naród, klasa robotnicza, nasza partia komunistyczna chcą utrzymać Francję na drodze demokracji i na tej drodze znajdujemy się u boku Związku Radzieckiego, u boku krajów demokratycznych, jak Polska, u boku demokratów wszystkich krajów. W walce o swą suwerenność narodową naród francuski zwycięży, albowiem i robotnicy, i chłop, i drobni kupcy, i skromni urzędnicy — wszyscy coraz bardziej zdają sobie sprawę z tego, że sprawa, jak ściśle i jak nierozdzielnie sprawa chleba powszedniego sprawa robotników, sprawa podatku i sprawa obrony swobod demokratycznych są związane z narodziłym zagadnieniem, jakim jest — walka o niepodległość i suwerenność narodową.

Zwycięzimy, albowiem naród francuski i przede wszystkim francuska klasa pracująca złożyła zbyt wielką daninę krwi w walkach wyzwolających przed hitem i zdrajcami najeźdźcy i przetrwała zdrajcom petainowskim, aby teraz dać sobie zwycięstwo zwycięstwa tak drogo kupionego.

Wywiad przeprowadził Br. Wierulik

# Linia Śląsk - Łódź gotowa

## Donosiła uroczystość zakończenia montażu 380 w eik ch wież

W uroczystej sobotę, dnia 25 października b.r. t. j. w terminie przewidzianym w ogólnym planie budowy wielkiej magistrali najwyższego napięcia 220kV Śląsk - Łódź - Wyrzecz, Państwowe Przedsiębiorstwo „Mosiostal” organizuje uroczystość pokazową z okazji zakończenia montażu wielkiej wieży słupowej o 38-mio metrowej wysokości, która to wieża w formie 380 połącza Łódź ze Śląskiem długą linią przesyłową energii elektrycznej.

Z okazji dokonania w terenie robót tak doniosłego znaczenia dla elektryfikacji kraju, w Łagiszy koło Sosnowca odbędzie się w najbliższą sobotę pokaz zakończenia montażu ostatniej wieży Nr. 1, który dokonany zostanie w ciągu trzech godzin w obecności przedstawicieli władz i zaproszonych gości. Czas montażu, wynoszący zaledwie 3 godziny wykazuje ogromną sprawność grup montażowych, sprężystość kierownictwa i doświadczenie zdobyte w rekordowym czasie przez wszystkie 10 grup montażowych przy bu-

dowie 380 takich wież — kolosów na trasie całej linii.

Włączenie gotowej linii do sieci energetycznej odbędzie się za kilka tygodni i stanowić będzie zwrotny etap w dziedzinie rozwoju energetyki polskiej.

Zauważyć należy, że w normalnych warunkach budowa tak długiego odcinka wymagałaby co najmniej okresu 8 lat, gdy przy obecnym nastroju, dzięki planowej gospodarce, udało się skrócić czas budowy do 8 miesięcy.



W najbliższym czasie przed Okręgowym Sądem Karnym stanie Niemiec, z zawodu inżynier, Andreas Wolf. Dochodzenie w jego sprawie roz-

## Zbrodniarz niemiecki zdemaskowany dzięki notatce w „Głosie Robotniczym”

poczęło się parę miesięcy temu i dzięki ogłoszeniu o poszukiwaniu świadków w naszym piśmie zetusil się szereg osób, które złożyły zeznanie,

Obecnie został już ukonieczony akt oskarżenia.

Wolf prowadził od roku 1942 przedsiębiorstwo budowlane, które następnie zostało wcielone do organizacji Todta. Zajmował on obywatelstwo Polaków, którzy wraz z jego przedsiębiorstwem pracowali w Niemczech, następnie na terenie Związku Radzieckiego, pod Stalingradem, kuwała się znów do Niemiec. Wolf traktował Właz z cofającą się armią niemiecką jako swawolnych robotników w nieludzki sposób, wielu zmarło z głodu i wycieńczenia.

Za zranienie się nad ludźmi nie nunc go za służbę kara.

## R-jestera kart odz szowych tylko raz na kwartał

W celu usprawnienia rozdzielalwa artykułow odzieżowych as kartki, Ministerstwo Aprowizacji zarządziło ostatnio, aby rejestracja kart odzieżowych była dokonywana tylko raz na kwartał. Rejestracje przeprowadzać się będzie nadal za pośrednictwem zakładów pracy i to w ostatnim miesiącu każdego kwartału, a mianowicie po zakończeniu rozdziału dodatkowego kart zaopatrzenia, którym objęta są osoby przybywające z innych województw. Indywidualnie rejestrować się mogą osoby otrzymujące karty zaopatrzenia bezpośrednio z biur rozdziału kart oraz osoby przybywające z innych województw.

## Kto pierwszy?

18 października we współzawodnictwie między fabrycznym w przemyśle bawełnianym najlepsze rezultaty dnia osiągnęli PZPB Nr 6, wykonując plan dzienny w przedziale w 127 proc., a w kłach w 122 proc. Drugie miejsce zajęli PZPB w Rudzie Pabianickiej wykonując plan w przedziale średniej w 109,6 proc., w przedziale odpałkowej w 117,3 proc. a w kłach w 107 proc.

## Przełyst wełniany walczy o pierwszeństwo

18 października współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwa krosna w PZPB Nr 3 najlepsze rezultaty osiągnęli: Antoni Berger (153,4 proc.) oraz Franciszek Filarek (157,3 proc.).

W PZPB Nr 36 na czoło wysunęli się: Michał Gabryśiak (152,2 proc.), Stanisław Szulnowski (150 proc.) i Władysław Stanecki (154 proc.).

W PZPB Nr 3 pierwsze miejsce zajęli: Józef Mazur (156,2 proc.) oraz Zygmunt Morga (152,3 proc.).

W PZPB Nr 1 najlepsze rezultaty osiągnęli: Irena Karkowicz (138,5 proc.) oraz Zofia Szankowska (133,3 proc.).

# WABNICACH

20 października w PZPB Nr. 1 we współzawodnictwie „szóstek” najlepsze rezultaty osiągnęli: Gulgowska (173,1 proc.), Szczepańska (162,2 proc.), Jarosikowa (155 proc.) i Lipińska (156,8 proc.).  
We współzawodnictwie „czwórek” czołowe miejsca zajęli: Józefiakowa (154,8 proc.) oraz Stanisława Kocjasz (126,6 proc.). W przedziale Zofia Żaremba osiągnęła 142,5 proc. normy.  
W PZPB Nr. 2 wśród przadek pracujących przy czterech stronach najlepsze rezultaty uzyskała Maria Stelmaszczek (143,6 proc.) a wśród przadek pracujących przy trzech stronach Helena Marczak (142,8 proc.).  
W kłach we współzawodnictwie „szóstek” pierwsze miejsca zajęli: Maria Skabiak (141,8 proc.), Irena Drzewiecka (126,9 proc.) oraz Maria Marciniak (113,8 proc.).  
W zawodach pracy „czwórek” na czoło wysunęli się: Stefania Weber (143,3 proc.) Irena Rzepecka (140,4 proc.), Melania Siwińska (131,6 proc.) oraz Władysława Maj (130,5 proc.).  
W PZPB Nr. 5, wśród przadek pracujących przy czterech stronach pierwsze miejsce zajęli: Leokadia Słusarczyk (159 proc.) oraz Leokadia Karger (150 proc.).  
W kłach we współzawodnictwie „czwórek” czołowe miejsca uzyskały: Józefa Szymańska (171,6 proc.), Franciszka Wójcik (171,2 proc.), Helena Olasek (170,3 proc.) oraz Jadwiga Frąckowska (169,2 proc.).  
W PZPB Nr. 6 wśród przadek pracujących przy trzech stronach najlepsze rezultaty uzyskały: Irena Dubel (141,6 proc.) oraz Kazimiera Pazik (142,5 proc.).  
Zespół majstra Tomasza Gózelaka wykonał swe zadanie dziennie w 136,7 proc. a współzawodniczący z nim zespół majstra Eugeniusza Bogdańskiego w 131,4 proc. Zespół Manikuta osiągnął 130,6 proc. a zespół Pacholi Czesława 127,8 proc.

W kłach we współzawodnictwie „szóstek” uzyskała Feliksa Marciniak 176 proc. normy, a Zofia Plefizak 174 proc. W „czwórkach” osiągnęły: Irena Cegielka 159,1 proc., Maria Rajsa 158,1 proc., a Bronisława Olejnik 153,4 proc.  
W PZPB Nr. 7 przadek Władysława Jochim pracując przy trzech stronach osiągnęła 148,4 proc. Na kłach na „czwórkach” osiągnęły: Helena Grabowska 166,1 proc., a Michałina Zdunek 153,3 proc.  
W PZPB Nr. 8 na „czwórkach” osiągnęły: Stanisława Wawrzos 180 proc. normy, a Bolesław Wozniak 178 proc. Krochmalarz Bolesław Świąłonek wykonał swe zadanie dziennie w 172 proc.  
W PZPB Nr. 9 we współzawodnictwie „czwórek” wymienić należy: Feliksę Pakulską (157,1 proc.), Bernarda Motylewskiego (151,7 proc.) oraz Władysława Frych (145,3 proc.).  
W PZPB Nr. 21 na „czwórkach” osiągnęły: Leokadia Wozniakowska (142,3 proc.) oraz Helena Eichman (140,7 proc.).  
W PZPB w Pabianicach we współzawodnictwie „czwórek” pierwsze miejsce zajęli: Maria Pahnowska (152,9 proc.) oraz Rozalia Malinowska (148,1 proc.).  
W PZPB w Rudzie Pabianickiej wśród przadek pracujących przy trzech stronach na czoło wysunęli się znowu: Wanda Goscińska (166 proc.) oraz Genowefa Piątkiewicz (154 proc.). Wśród tkaczy pracujących na sześciu krosnach pierwsze miejsce zajęli: Stanisława Bielńska (177 proc.) i Janina Stramska (161,3 proc.).  
W PZPB w Zgierzu wśród przadek pracujących przy 656 wrz. najlepsze wyniki uzyskały: Zofia Słowińska (145,4 pr.) Antonina Nowak (143,1 proc.) Genowefa Wiadarkiewicz (140,9 proc.), Ciesiak Anna



# Kronika m. Radomska

Czwartek, 23 października 1947 r.  
Seweryna

## Dyżury aptek

Dyżur nocny pełni apteka „mgr Spółka” przy ul. Limanowskiego 2.

## Telefony

- 10—Straż Pożarna.
- 18—Pow. Komenda MO.
- 51—Miejski Post. MO.
- 91—Starostwo Powiatowe.
- 50—Szpital Powiatowy.
- 11—P. U. B. P.
- 35—PPR.

## Kino

Miejskowe kino „Wolność” wyświetla film pt. „Niewidzialny detektyw”. Pełnię seansów godz. 17 i 19.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego”: ul. Kościuszki 13. tel. 12. Konto czekowe — KKO Radomsko Nr. 221/185.

# CZYTAJCIE „GŁOS RADOMSZCZAŃSKI”



## LIKWIDACJA BANDY RABUNKOWEJ

Dnia 11 bm. we wsi Wiszowate, gminy Trzciannę, powiatu białostockiego 4-osobowa banda obrabowała doszczętnie miejscową spółdzielnię „Rolnik”. W wyniku natychmiastowego pościgu, zorganizowanego przez funkcjonariuszy M.O. i Urzędu Bezpieczeństwa, bandę zszakowano w odległości 3 km. od miejsca rabunku i po półgodzinnej walce zlikwidowano. Zabici — dowódca bandy Tyrek Marian, mieszkaniec wsi Zubole, gminy Trzcianna i Supiński Józef, mieszkaniec wsi Zubielec, tejże gminy, uzbrojeni byli w karabiny i granaty. Trzecim członkiem bandy była pracowniczka gminy Trzcianna Pułkiewicz Stanisława. Czwarci bandyci zbiegli. Zrabowany towar zwrócono spółdzielni.

Wśród rozlicznych mniejszych i większych akcji partyzanckich na terenie powiatu opolskiego — opowiada major Stelak — (Kruk) uczestnik bitwy pod Diablą Górą — nadszedł październik 1937 r., a ściślej mówiąc noc z 23 na 24 października. Stał się wtedy z oddziałem w niewielkim lesie o 5 km. od Żarnowa. Nasi terenowi łącznicy donosili nam, że coś się w terenie szykuje, bo Niemcy strasznie ostatnio się tu kręcą. Ale my, upojeni co-



Mjr. „Kruk” — Stelak, uczestnik walk w opoczyńskim (oddział im. Bema)

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefon: 216-14. Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-81. Druk. Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel. 111-50. Konto PKO VII—1565. Zakł. Graf. RSW „Prasa”

CENY OGŁOSZEŃ, w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm od 101 — 200 mm zł. 55, powyżej 200 mm zł. 80. Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo osobiste i posz. rodzin. zł. 20, handlowe zł. 25, zguby zł. 20, ogłosz. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastr. — miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bitanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm szerokości i 30 mm wysokości, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

# Dla obrony pokoju świata

## Rozszerzone plenum komitetu wojewódzkiego P. P. R. w sprawie Narady 9-ciu partii marksistowskich

W ubiegłym tygodniu b.m. odbyło się w Domu Propagandy Łódzkiego Komitetu P.P.R. przy ul. Piotrkowskiej 262 rozszerzone plenum Komitetu Wojewódzkiego PPR. W konferencji wzięli udział wszyscy sekretarze Komitetów Powiatowych i miast wydzielonych, oraz aktywni organizatorzy terenowych.

Komitet Centralny PPR reprezentował tow. O. Dłuski, który wygłosił dla uczestników konferencji referat na temat „Znaczenie Narady 9-ciu partii marksistowskich”.

Obradom przewodniczył sekretarz Komitetu Wojewódzkiego tow. M. Minor.

Tow. Dłuski omówił w wygłoszonym referacie sytuację polityczną w kraju i na arenie międzynarodowej, oraz nakreślił dalsze wskazania pracy dla organizacji partyjnych w województwie.

Po referacie nastąpiła dyskusja, w której zabierali głos: członkowie Komitetu Wojewódzkiego, sekretarze organizacji powiatowych i miast wydzielonych, oraz zaproszeni aktywni. Dyskutanckie poruszyły istotne problemy dotyczące pracy organizacji w terenie, oraz składali w imieniu swych organizacji deklaracje solidaryzujące z uchwałami narady 9-ciu partii marksistowskich.

W rezultacie dyskusji przyjęta została jednomyślnie rezolucja, w której czytamy:

### REZOLUCJA

Rozszerzone Plenum K.W.P.P.R. w Łodzi po wysłuchaniu sprawozdania z plenarnego posiedzenia K.C.P.P.R. z dnia 11 października 1947 r. z radością wita naradę 9-ciu partii marksistowskich i powołanie Biura Informacyjnego w Belgradzie, jako drogę wiodącą do utrwalenia pokoju, niepodległości i suwerenności narodów, w walce z zakusami obozu imperialistycznego, który pod przewodem określonych amerykańskich kół imperialistycznych dąży do owdarcia gospodarczego, a następnie i politycznego, narodami europejskimi do odbudowy potencjału Niemiec

Udział P.P.R. w naradzie 9-ciu partii marksistowskich wzmacnia sojusz narodu polskiego z obozem demokracji w Europie i na całym świecie, dążącym do współpracy z wszystkimi narodami na zasadzie równości i postanowienia suwerenności wszystkich krajów w interesie utrwalenia pokoju światowego i wzmocnienia bezpieczeństwa Polski. Rozszerzone Plenum K.W.P.P.R. wobec wagi zadań postawionych przed Partią przez plenarne posiedzenie K.C.P.P.R. i w myśl wskazań tow. Władysława dołoży wszelkich starań, aby wskazania te zrealizować.

Rozszerzone plenum Komitetu zaleca wszystkim organizacjom partyjnym w terenie wrócić jak największą uwagę na realizację 3-letniego planu gospodarczego i organizowanie rozwijającego się współzawodnictwa i wysiłku pracy wśród robotników — należy wyjaśnić masom pracującym, że tylko podniesienie produkcji przemysłowej i rolniczej może zapewnić niezawodne polepszenie materialnego i kulturalnego bytu, rozwój i siłę Polski Ludowej. Należy również wyleźnić wszystkie siły do walki z wroga propagandy reakcyjnej, podkopującej interesy państwa i obozu demokratycznego.

Walkę tę należy kontynuować wspólnie ze wszystkimi partiami bloku demokratycznego. W szczególności rozwijać i umacniać jednolity front klasy robotniczej w oparciu o współdziałanie i jedność PPR i PPS, organizować na podstawie porozumienia wspólne zabrania z członkami bratniej PPS i wspólnie szkolenie kadry.

Rozszerzone plenum K.W. zaleca aktywizację organizacji w terenie i ogólnie partyjnych na oddziały większym przez wstępowanie członków partii do spółdzielni i Zw. S. Chł., organizowanie przysposobienia rolniczo-wojewódzkiego i współdziałanie z partiami bloku w sprawie wyjaśnienia na wsi znaczenia dla państwa pałozonego poddańka gruntowego.

Wzmocnienie pracy propagandy masowej kolportażu czasopiśm partyjnych, a w szczególności „Trybuna Wolności” i „Chłopskiej Drogi”. Otworzenie konkretnej pomocy i opieki organizacji Z.W.M. i Ligii Kobiet.

Plenum zwraca uwagę na przestrzeganie dyscypliny partyjnej i konieczność wzmożenia dyscypliny partyjnej.

Dla wypełnienia powyższych zadań Plenum zaleca:

Obsłużenie wszystkich ogniw partyjnych referatami na temat narady 9-ciu partii marksistowskich, oraz pogłębianie wśród członków Partii wiedzy teoretycznej, co pozwoli przezwyciężyć braki w codziennej pracy, w realizacji naszej polskiej drogi do socjalizmu.

# Obywatele!

W dniu 24 października 1947 roku przypada 4-ła rocznica bojów partyzanckich Gwardii Ludowej z Niemcami w powiecie opoczyńskim na Diabłej Górze.

Pamiętnego dnia miała miejsce jedna z największych walk jaka odbyła się pomiędzy nielicznymi oddziałami G.L. im. gen. Bema z przeważającymi siłami wroga.

Po ciężkiej i krwawej walce nieprzyjaciel poniósł klęskę. Krew polskiego partyzanta zrosiła stoki Diabłej Góry. Świadectwem tej walki są zachowane po dziś

dzień wspólne mogiły najlepszych synów ojczyzny, nieustraszonych bohaterów walki o Wolność i Demokrację.

Dla uczczenia pamięci tych, których ofiara krwi wskrzesiła Wolna i Niepodległą Ojczyznę; wzywamy do masowego udziału w uroczystościach, które odbędą się na Diabłej Górze (pow. opoczyński) w dniu 26 października 1947 roku.

W dniu tym oddamy hołd prochom bohaterów, którzy oddali swe życie w niezlomnej walce z przemocą najeźdźcy niemieckiego.

## Program uroczystości:

1. Niedziela 26 października 1947 roku godzina 10 zbiórka delegacji w Skórkowicach gm. Machory, pow. opoczyńskie go.
2. Godzina 10,30 złożenie wieńców na miejscowym cmentarzu w Skórkowicach na mogiłach poległych członków Polskiej Partii Robotniczej i Gwardii Ludowej.
3. Godzina 11 odjazd ze Skórkowic na Diablą Górę.
4. Godzina 12 zagajenie uroczystości.
5. Przemówienia uczestników Walk

6. Godzina 13,30 zwiedzanie terenu.
  7. Godzina 15 powrót delegacji i uczestników uroczystości do miejsc zamieszkania.
- Komitet Wojewódzki  
Polskiej Partii Robotniczej  
Zarząd Wojewódzki  
Związku Walki Młodych

# Karpie polskie do Czechosłowacji

Zgodnie z warunkami umowy eksportowej na ryby; zawartej przez Centralę Rybną z Czechosłowacją; Państwowe Nieruchomości Ziemskie wysyłają w tych dniach pierwszy transport 74 ton żywego karpia w najwyższym gatunku handlowym do Czechosłowacji. Z ilości

tej 40 ton dostarczy państwowe gospodarstwo rybne Milicz; zarządzane przez PNZ; resztę zaś gospodarstwa sławowe województwa Poznańskiego. W ten sposób zapoczątkowany został eksport ryb sławowych z Polski; przed którym zarysowują się duże możliwości rozwojowe.

# BITWA NA DIABLEJ GÓRZE

kolwiek dotychczasowymi sukcesami, nie braliśmy tego poważnie do serca, tym bardziej, że tej nocy właśnie mieliśmy się wycofać w Radomszczańskie.

Los chciał jednak inaczej. Każdy jednak z nas postanowił pozostawić po sobie jakąś pamiątkę i „na odchodnym” rozbroić policję, zniszczyć mleczarnię, papiery kontyngentowe i urząd pocztowy.

Nie doceniając groźnego nam niebezpieczeństwa o 5-tej nad ranem, podzieliwszy uprzednio oddział na grupy operacyjne, wyruszyliśmy z lasu na Żarnów. Ja z swoją grupą miałem zacząć akcję od posterunku policji. Z początku wszystko szło gładko, ale gdyśmy z czterech stron wjechali do Żarnowa, okazało się, że na rynku stoją Niemieckie samochody pancerne i tankietki.

Oczywiście nie było sensu rozpoczynać walki — (jak się później dowiedzieliśmy Niemcy, pólnajacy na nasz oddział, już od dłuższego czasu postanowili wykonać nas tej nocy, bo ścigali w okolicy ponad 2 tys. zaharmerii i włosowców).

Daliśmy wtedy ciche rozkazy wycofania się na pozycje wyjściowe. Od tej chwili rozpoczęło się piekło, którego epilog rozegrał się na Diabłej Górze.

Otóż — zaledwie nasze oddziały zdążyły się wycofać z miasteczka na pole, Niemcy

otworzyli ogień z broni maszynowej i rozpoczęli tankietkami pogoń za nami. Pod mordzącym ogniem ich broni maszynowej wycofaliśmy się bez strat aż do lasu. W pierwszych zarosłach zmyśliśmy ślady, że nie było łatwe, jeśli się zważy, że ciągnęliśmy za sobą tabory. Niemcy zdezorientowani pojechali okólnymi drogami. Niestety śledził nas samolot tak zw. „Storch” („Bocian”).

Ranek 24 października wstał mglisty i chłodny, ale nikt z nas nie czuł zimna, przeciwnie wszyscy byliśmy spoceni. Po 10 km. forsownego marszu na przelaj przez las odlechnęliśmy trochę za szosie Żarnów — Skórkowice, ale już po chwili znów kluczaliśmy bocznymi drogami w kierunku na Sincice i Ruszvice.

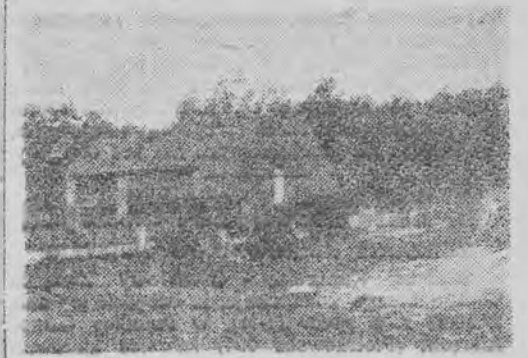
Po drodze mijaliśmy całe kompanie ludzi, zdążających na odpust do Skórkowic (odpust wypada 18 października, ale wtedy przeniesiony był na niedzielę 24-go).

Ludzie w mijanych wsiach przyjmowali nas — czym kto mógł. Co kto miał — wywalił na drogę. Szczególnie wdzięczni byliśmy wtedy za mleko, które podawano nam białymi baniami.

O godz. 11-tej przed południem dotarliśmy do Diabłej Góry, pod wsią Klawe. Rozbiłszy obóz na skraju lasu w sąsiedztwie gospodarstwa ob. Kaczmarka, który pomagał nam w przyrządzeniu jedzenia.

Zaledwie zdążyliśmy się rozkwatować, gdy

postanowili nasze dotychczasowe Niemcy idą na górę w kierunku, z wyraźnym zamiarem zamknięcia nas w kotle. Niezłobnie zarządzane doświadczenie ostre pogotowie. Oddział podzielono na trzy plutony, jeden pod dowództwem Józka, drugi pod mami, a trzeci słońcy w przeważającej liczbie z partyzantów radzieckich byłych jeńców niemieckich, zbiegłych wiosną 1943 roku z obozu jeńców w Czechosławii pod dowództwem „Jaszy”.



„Rozbiłszy obóz w sąsiedztwie gospodarstwa ob. Kacprzaka”.

Dwa pierwsze plutony miały się przedrzeć do lasów rzeczokowskich natychmiast, zaś trzeci, zasłony RKM ami i co lepszą bronią, miał osłaniać nasz odwrót i sam się powoli wycofywać, bo Diabla Góra była terenowo za mała na to, aby się na niej dłużej bronić.

(D. c. n.)



## Zycie Aksamitne



38. Ale kiedy drzwi zamknięte,  
To „rozmawia” się z klientem.



39. Jan przelicza zyski w nocy...  
Nagle skoczy tak jak z procy...

## DZIENNIK ŁÓDZI

### Z KLUBU LITERATÓW „PICKWICK”

W lokalu Klubu, ul. Traugutta 5 i p. wejście przez Hotel, odbędzie się w czwartek, 23 października 1947 r. o godz. 19 wieczór autorski Mieczysława Jastruna (poezje).

### SZKOŁY ZAWODOWE DLA INWALIDÓW

Jak komunikuje Zarząd Główny Związku Inwalidów Wojennych R.P., inwalidzi wojenni, pragnący się szkolić zawodowo mają możliwość nauki w następujących Zakładach Szkolnych: Słupsk — Szczecińska 82, Wrocław — Wałbrzyska 34-38, Poznań — Wawrzyniaka 15.

### ODCZYT W NACZELNEJ ORGANIZACJI TECHNICZNEJ

W piątek, dnia 24 października br. o godz. 19-tej w lokalu Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Piotrkowskiej 102 inż. Józef Biernacki wygłosi odczyt na temat: „Zagadnienia spawalnictwa na tle prac Komisji Spawalnictwa Polskiego Komitetu Normalizacyjnego”, na który członków i zainteresowanych o liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD N.O.T. — O.L.

### DNI GŁUCHONIEMYCH

W roku bieżącym przypada 130 rocznica założenia Instytutu Głuchoniemych w Warszawie, pierwszej instytucji kształcącej i opiekującej się głuchoniemymi w Polsce — a jest ich blisko 30.000.

W związku z tą rocznicą Komitet Dnia Głuchoniemych zwraca się do całego społeczeństwa z apelem o jak najżywsze poparcie i zainteresowanie się życiem i pracą głuchoniemych.

W Łodzi istnieje także Szkoła dla Głuchoniemych, przy ul. Sienkiewicza 35. Rada Pedagogiczna Szkoły zwraca się do wszystkich z prośbą o słuchanie prelekcji radiowych i czytanie artykułów w prasie, poświęconych zagadnieniu głuchoniemych. Poza tym w dniach 23. — 26 października odbędą się w Szkole przy ul. Sienkiewicza 35 normalne przedpołudniowe lekcje szkolne, potraktowane jako okazje dla szerokiej publiczności. Niech przybędą wszyscy ci, dla których los głuchoniemych nie jest obojętny.

### W Związkach Zawodowych

**ZEBRANIE KIEROWNIKÓW ŚWIETLIC**  
Wydział Kulturalno - Oświatowy Związku Włókienniczego komunikuje, iż odbędzie się dnia 24.10.47 r. o godz. 11-tej, w świetlicy Gampe Albrecht (Piotrkowska 194) zebranie kierowników świetlic. Obecność obowiązkowa.

### ZEBRANIE

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. w Polsce — Oddział w Łodzi zawiadamia, że zebranie pracowników Wydziału Podatkowego odbędzie się w niedzielę, dnia 26 października b.r. o godz. 10-tej w lokalu własnym, przy ul. Wólczańskiej 5.

### UWAGA, PRACOWNICY PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Skórzanego podaje do wiadomości, że członkowie Związku Przemysłu Skórzanego otrzymują po 0,5 tony węgla w cenie po 3.890 zł. za tonę. Pracownicy firm prywatnych winni zgłaszać się osobiście z legitymacjami członkowskimi do Związku Zawodowego w Łodzi ul. Traugutta Nr. 18 pokój 316

## Ze sportu

# Sportowcy ruszyli ze startu

## do walki o zwiększenie naszej produkcji

### W szlachetnej rywalizacji wystąpią się na czoło piłkarze i... lekkoatletki

Zasadniczym elementem sportu jest walka. Do tej pory walka ta ograniczała się wyłącznie do boiska i często... zielonego stolika, dzisiaj pole jej zostało rozszerzone. W szlachetnej rywalizacji o pierwszeństwo w produkcji, w tak zwanym „wyścigu pracy” udział biorą również i ci, których podziwialiśmy do tej pory tylko na boiskach, bieżniach, czy ringach. Do współzawodnictwa stanęło wielu. W Łodzi notujemy już 20 zespołów sportowych walczących między sobą na polu produkcji. Reprezentują one następujące kluby sportowe: „Wima”, IKP „Naprzód”, „Tkacz”, Zjednoczone, Victorię, „Łodziankę”, „Jutrzenkę”, „Włókniarza”, Lechię, Polonię, „Togę”, „Wstęgę”, „Przyszłość”, „Orkan”, „Błysk” i „Czółenka”. Nieznany jeszcze na szerszym forum sportowym K. S. „Błysk” wystawił do współzawodnictwa aż 3 zespoły! Sportowcy ruszyli ze startu dopiero miesiąc temu, a już osiągnęli dobre wyniki, ale nie rzekli jeszcze ostatniego słowa...

### REGULAMIN JEST PROSTY

Udział sportowców w walce o produkcję oparty jest na specjalnym regulaminie. Zespoły liczą po 7 ludzi. Normą dla współzawodniczących jest wyrobienie 125 procent produkcji, przy czym za każdy procent ponad tę normę współzawodnik, a więc i jego zespół otrzymuje 5 punktów. 10 punktów współzawodnik i zespół jego otrzymuje za przejście na większą ilość maszyn, 10 punktów za nieopóźnienie się w ciągu miesiąca do pracy, 10 punktów za nieopuszczenie ani jednego dnia pracy.

Gdy któryś z członków zespołu spóźni się raz do pracy, otrzymuje już tylko 5 p., a gdy trzy razy — tylko 2 p. Pięć punktów otrzymują również ci, którzy opuszczają 1 dzień pracy i 2 punkty, gdy opuszczają dwa dni pracy. O pierwszeństwie zespołu decyduje punktacja ogólna. Suma punktów wszystkich siedmiu członków zespołu.

### ZWYCIĘSKIE ZESPOŁY

Po pierwszym etapie (którym był miesiąc wrzesień) w wyścigu pracy w poszczególnych działach przemysłu wysunęły się w Łodzi na czoło następujące zespoły:

PRZEMYSŁ BAWELNIANY: 1. I. K. P. — 970 punktów, 2. Wima — 860 p. 3. „Victoria” — 730 p.

PRZEMYSŁ WEŁNIANY: 1. K. S. Łodzianka — 2.020 p. 2. K. S. Jutrzenka — 600 p. 3. K. S. Włókniarz — 445 p.

PRZEMYSŁ DZIEWIARSKO-POŃCZOSZ-NICZY: 1. K. S. Błysk (P. Z. P. D. i W. Nr. 6) — 1050 p. 2. K. S. Przyszłość — 955 p. 3. K. S. Błysk (f. Kublik) — 855 p.

PRZEMYSŁ JEDWABNICZO-GALANTERYJNY: 1. K. S. Toga — 905 p.

### LEADERZY ZESPOŁÓW

Są już i liderzy w poszczególnych zespołach. W zespole I. K. P. na pierwsze miejsce wysunęła się lekkoatletka Lewandowska Sabina, z zawodu tkaczka, która pracując na 2 krosnach może się poszczycić wyrobieniem 157 procent produkcji, w zespole Victorii na czoło wysunęła się również lekkoatletka Lubina, z zawodu tkaczka. W zespole Victorii na K. S. Łodzianka na pierwsze miejsce wyszedł piłkarz Wenefel Waclaw, 215 proc. produkcji, w zespole K. S. Jutrzenka również piłkarz Pietrzak Jan 147 procent, w zespole K. S. Włókniarz — piłkarz Głębki Lucjan 146 procent, w zespole K. S. Błysk (P. Z. P. D. i W. Nr. 6) — piłkarz Otto Jan 172 procent, w zespole K. S. Przyszłość — siatkarz Owczarek Zygmunt 198 procent, w zespole K. S. Błysk (f. Kublik) — gimnastyczka Krauze Krystyna 180 proc., w zespole K. S. Toga — lekkoatleta Muszyński Ryszard 189 procent produkcji.

### PIŁKARZE DYSTANSUJĄ INNYCH

Jak widzimy więc, w miesiącu wrześniu na czoło rywalizujących zespołów wysunęło się: 4 piłkarzy, 3 członków sekcji lekkoatletycznej (2 kobiety i 1 mężczyzna), 1 gimnastyczka i siatkarz.

Czekamy teraz na bokserów, kolarzy i innych...

## P. Gilon klasyfikuje...

### Jędrzeowska dopiero 18 wśród najlepszych tenisistek



Jędrzeowska

Nie ma już staruszka Meyersa — „obowiązek” zatem układania listy dziesięciu najlepszych tenisistów świata spadł na innych.

Pierwsza lista już się ukazała. Ułożył ją Francuz Pierre Gilon. Niestety w pierwszej dziesiątce najlepszych tenisistów świata nie znajdujemy już nazwiska naszej Jadzi Jędrzejowskiej, która przed wojną zajmowała wśród nich jedno z czołowych miejsc. W tym roku Jędrzejowska została sklasyfikowana dopiero na... 18 miejscu. Wyprzedza ją cały szereg młodszych tenisistek.

Pierwszą lokatę otrzymała Osborn (USA), na drugim miejscu znajduje się jej rodaczka Brongh, na trzecim Hart (USA), na czwartym Bolton (Australia). Pierwszą spośród tenisistek europejskich jest Rumunka Rurac.

Lista najlepszych tenisistów według Gilon wygląda następująco: 1. Jack Kramer (USA), 2. Frank Parker (USA), 3. Fred Schroeder — (USA), 4. Jarosław Drobny (C.S.R.).

### W piątek w Helenowie

# Podziwiać będziemy siatkarzy radzieckich

W dniu 20 bm. przybyła do Polski drużyna siatkówki męskiej klubu sportowego Dynamo z Moskwy.

Drużyna ta rozegra w Polsce najprawdopodobniej 4 spotkania: w piątek 24 bm. w Łodzi; w niedzielę 26 bm. w Warszawie, w środę 29 bm. w Krakowie oraz ewentualnie w czwartek spotkanie z reprezentacją robotniczą Warszawy.

### Echo meczu Polska-Jugosławia

## Dzienniki jugosłowiańskie chwalą Gracza, Cieślaka i skromnego

Poniedziałkowe dzienniki belgradzkie poświęciły wielkiemu spotkaniu piłkarskiemu b. wiele miejsca. Wszystkie chwalą ofiarą grę Polaków w drugiej połowie meczu. „Polityka” podkreśla, że dali oni doskonały przykład walki w obronie swych barw do ostatniej chwili. „Borba” pisze, że polscy piłkarze dzięki swemu sportowemu zachowaniu się i ofiarnej grze zdobyli w pełni sympatię publiczności. Ponadto zawody te, kontynuuje „Borba”, wzbudziły wśród widzów uczucie przyjaźni dla Narodu Polskiego. Za najlepszych piłkarzy spośród zawodników drużyny polskiej dzienniki uważają: Gracza, Cieślaka i Skromnego.

Podczas swego pobytu w Belgradzie piłkarze

Zawodnicy radzieccy przybędą do Łodzi w piątek w godzinach porannych. Mecz swój w Łodzi rozegrają z AZS-em łódzkim.

Zaznaczyć należy, że siatkarze radzieccy odbywają swoje rozgrywki, z zasady, na wolnym powietrzu.

Ponieważ u nas siatkówka jest w zasadzie

urządzana na salach, porównanie sił z naszym AZS na wolnej murawie boiska kryje wielką niewiadomą.

Jak się dowiadujemy, zespół Dynamo reprezentuje w siatkówce radzieckiej najwyższy poziom gry. Drużyna ta jest mistrzem ZSRR.

W ramach meczu piątkowego, jako oprawa tego niezmiernie interesującego spotkania — wystąpią ponadto zespoły żeńskie siatkówki Międzynarodowego Klubu Sportowego przeciw YMCA, oraz zespoły męskie koszykówki RKS TUR przeciw ŁKS.

Z uwagi na pierwszy występ siatkarzy radzieckich w Polsce, liczyć się należy, że mimo dnia powszedniego i południowej pory, mecz zgromadzi znaczną ilość zwolenników gier sportowych na trybunach Helenowa.

Skład Dynamo: Siagin (kpt. i trener drużyny), Jakuszew, Fiodorow, Akopow, Wisilczykow, Siłujanow i Kitajew.

Z drużyną przybyli: Kier. Druż. prof. Pietuchow z Moskiewskiego Instytutu Kultury Fizycznej im. J. Stalina oraz sędzia Berland.

### Sprostowanie

We wczorajszym numerze naszego pisma w rubryce pt. Ofiary — zamieszczona została następująca notatka:

„Centralny Zarząd Przemysłu Wełnianego Nr. 7, Sienkiewicza 70-72 — 52.830 zł. na odbudowę Warszawy”.

Notatka ta jest nieścisła, gdyż powyższą sumę — 52.830 zł. — złożyli Kierownicy wszystkich pododdziałów w Centrali PZPW Nr. 37, a nie jak mylnie wydrukowano.

### Kupujemy

ZŁOM ŻELAZNY I METALOWY  
z AKCJI SPOŁECZNEJ

dla potrzeb Gospodarki Narodowej.

Składnica Złomu

**Bernard Walkowiak**

10161 Łódź, ul. Kilińskiego Nr. 6 — tel. 183-48.

OGŁASZAJCIE SIĘ  
w „GŁOSIE ROBOTNICZYM”  
najpopularniejszym dzienniku w województwie

SZYĆ  
PRAC  
GOTOWAĆ  
CZYŚCIĆ  
ODNAWIAĆ  
MEBLOWAĆ



nauczy Cię

„KOBIECZA”